

Wiadomości targowe.

Stanisławów. Sezon budowlany ma się ku końcowi, ustępując zimie, więc też i w handlu drzewnym nastąpiła ospałość, dająca się odczuć w każdej jego gałęzi.

1. W miękkim materiale tylko jeden świerk utrzymał się przy swej poprzedniej cenie; za wyborowe deski świerkowe można zawsze jeszcze uzyskać 17 do 18 złr. za metr sześcienny, tylko popyt za tym materiałem jest znacznie słabszy, pomimo, że zapasy bardzo się zmniejszyły.

2. Deski jodłowe bardzo słabo bywają poszukiwane po cenie od 9 do 9 zł. 50 ct.
3. Na drzewo budowlane i kanciaste, ociosane do ostrego kantu, objawia się mniejszy popyt, ceny jednak utrzymują się stale do 13 zł. za metr sześć., nieco inaczej powodzi się drzewu mniej ostro ociosanemu (świerkowe i jodłowe), gdyż chociaż ma obecnie znaczniejszy popyt, to ceny się obniżyły i wahają się między 7·40 do 8·20 za metr sześć.
4. Transakcje na drzewo pniowe, dniestrowe, do Rosji są słabe i ceny spadły znacznie, nie tylko ze względu na martwy sezon, ale, jak to już w poprzednim sprawozdaniu zaznaczyłem, głównie z tego powodu, że chociaż w Rosji był nieurodzaj, to przecież ceny zboża stoją nisko.
5. Zapasy gontów 58 cm. długich 8—10 cm. szerokich, bardzo zmalały; gonty tego wymiaru utrzymują się jeszcze w cenie 8 zł. za tysiąc, natomiast gonty 48 cm. długie. jakich tu wielkie zapasy nagromadzono, spadły w cenie tak, że przy zakupnie en gros można je nabyć po 4·50 zł za tysiąc. Na ten niekorzystny stan interesu w gontach krótkich wpłynął ożywiony popyt zeszłoroczny za takimi gontami do Węgier. W poprzednim roku sprzedano wielkie ilości takich gontów do Węgier po bardzo dobrych cenach; producenci, w nadziei dobrego interesu na rok 1894, wyrobili i wprowadzili na targ forsownie bardzo znaczną ilość tego materiału — a tymczasem w 1894 r. Węgry zawiodły, gdyż prawie wcale nie szukano takich gontów do Węgier, albo bardzo mało, tak że obecnie, nagromadziły się olbrzymie, niesprzedane zapasy.
6. Drzewo opałowe bardzo jest poszukiwane, brakowi dotkliwemu pod tym względem zapobiegło nieco otwarcie kolei Stanisławów-Woronienka, gdyż z linii tej nadeszło bardzo piękne opałowe drzewo bukowe, ceny wskutek tego, tudzież z powodu suchej pory, spadły trochę, tak że osiąga się za metr przestrzenny twardego drzewa: 3·13 do 3·25 zł., miękkiego 2·25 do 2·35 zł.

Z wielkiem zadowoleniem przyjęła ludność tutejsza wiadomość, że c. k. dyrekcja lasów i dóbr państwowych we Lwowie powzięła iście humanitarny zamiar założenia w Stanisławowie składu drzewa opałowego dla drobnej sprzedaży, na wzór takiego składu we Lwowie. W ten sposób mogłaby się ludność tutejsza uwolnić od żydowskich kramarzy drzewa, którzy trochę zanadto „spekulują“ w jakości i mierze drzewa opałowego. Zarządca c. k. składu drzewa materiałowego w Stanisławowie jest formalnie zasypany zapytaniami, kiedy ten pożądaný zakład wejdzie w życie.

Stanisławów 30 listopada 1894.